

Sygn. akt XP 966/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu

w składzie następującym:

PRZEWODNICZĄCY: SSR Agnieszka Chlipała - Kozioł

ŁAWNICY: K. O., U. K.

PROTOKOLANT: Mariola Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy

z powództwa **M. S. (1)**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. we W.**

o przywrócenie do pracy

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 marca 2010 r. powód M. S. (1) domagał się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach oraz zasądzenia od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. we W. kosztów procesu według norm przepisanych (k. 2 – 4).

Na poparcie swojego żądania powód wskazał, że był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku dyrektora zarządzającego. W dniu 4 marca 2010 r. pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, jako przyczynę wskazując fakt prowadzenia przeciwko powodowi przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu śledztwa na szkodę spółki oraz fakt tymczasowego aresztowania w dniu 8 stycznia 2010 r. W ocenie powoda decyzja pracodawcy jest nieuzasadniona i sprzeczna z prawem, ponieważ uchybił on 1 – miesięcznemu terminowi na rozwiązanie stosunku pracy mając informację o zaistnieniu powołanych przyczyn już w połowie stycznia 2010 r. Do dnia 4 lutego 2010 r. – daty uchylenia tymczasowego aresztowania nie podjął żadnej czynności. Powód w dniu 5 lutego 2010 r. stawiał się do pracy i wówczas pracodawca zwolnił go z obowiązku świadczenia pracy do dnia 19 marca 2010 r. Rozwiązanie umowy o pracę jest nieuzasadnione, ponieważ pracodawca nie miał wiedzy o zachowaniu powoda, a jedynie relacjonował domniemane ustalenia organów ścigania. Bez prawomocnego skazania pracodawca nie może skutecznie powoływać się na okoliczności będące podstawą stawianych zarzutów. Pracodawca musiałby bowiem samodzielnie ustalić okoliczności po przeprowadzeniu własnego postępowania dowodowego. Powód zarzucił dodatkowo, że umowę o pracę rozwiązały z nim osoby nieuprawnione, bowiem nie są one ani członkami zarządu, ani członkami rady nadzorczej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych w tym maksymalnej wysokości kosztów zastępstwa procesowego (k. 88 – 104).

W uzasadnieniu strona pozwana zarzuciła, że o aresztowaniu powoda dowiedziała się w dniu 15 stycznia 2010 r. Równocześnie informacja o aresztowaniu i podejrzeniu, że powód wyprowadził ze spółki (...) 3 000 000 zł oraz działał na szkodę spółki (...) poprzez zawieranie fikcyjnych kontraktów pojawiła się w mediach ogólnopolski oraz w Internecie. W dniu 21 stycznia 2010 r. pełnomocnik spółki zgłosił swój udział w postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko powodowi. W dniu 21 lutego 2010 r. pełnomocnik strony pozwanej uzyskał od Prokuratora Okręgowego zgodę na zapoznanie się z aktami postępowania dotyczącymi M. S. (1). Na skutek powyższego, a także w oparciu o przeprowadzone własne postępowanie wyjaśniające, strona pozwana uzyskała informację, że powód spowodował wypłatę na rzecz firmy (...) spółka cywilna A. J. kwoty 124 440 zł za nieistniejące usługi. Następnie wskazane środki finansowe były przelewane na rzecz powoda i innych osób zorganizowanych w celu wyprowadzania środków finansowych.

Strona pozwana wskazała ponadto, że powód w podobny sposób zawarł w dniu 15 grudnia 2003 r. umowę na wykonanie fikcyjnych usług przez firmę (...) Sp. z o.o., za które spółka (...) zobowiązała się zapłacić 219 600 zł, co zostało ujawnione podczas kontroli skarbowej przeprowadzanej w spółce w 2009 roku.

Oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem zostało złożone przez T. H. i S. K. w oparciu o upoważnienie udzielone im przez członków zarządu spółki, tj. A. R. i M. M.. W tym samym dniu o godz. 9:00 rada nadzorcza spółki podjęła uchwałę o odwołaniu M. S. (1) ze składu zarządu spółki, zatem w chwili złożenia oświadczenia powód nie był już członkiem zarządu.

W ocenie strony pozwanej nie uchybiła ona terminowi do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, ponieważ wiarygodną informację o nagannym postępowaniu powoda spółka powzięła dopiero w dniu 22 lutego 2010 roku. Zawiadomienie Sądu nie zawierało bowiem przyczyny zatrzymania i aresztowania. Przed złożeniem oświadczenia o rozwiązaniu pełnomocnicy spółki podjęli wszelkie możliwe środki w celu pozyskania informacji o zachowaniu powoda. M. S. (1) jako pracownik i członek zarządu pozwanej spółki powinien działać z należytą ostrożnością, dbać o dobro i mienie pracodawcy. Zachowanie powoda może w przyszłości narazić spółkę na odpowiedzialność karną w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny popełnione pod groźbą kary.

W ocenie pozwanej żądanie powoda przywrócenia do pracy jest niecelowe z uwagi na występowanie przez spółkę w charakterze pokrzywdzonego w sprawie prowadzonej przeciwko powodowi.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt XP 110/11 Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie (k. 498).

Powód w dniu 7 kwietnia 2014 r. (prezentata Biura Podawczego tut. Sądu) **wniósł apelację** od wyroku z dnia 10 marca 2014 r., w której wyrok zaskarżył w całości i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przywrócenie powoda do pracy na poprzednio zajmowanym stanowisku (k. 532 – 536).

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 45 § 1 k.p. i art. 30 § 3 k.p. – poprzez oparcie rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji o przyczynę niewskazaną w piśmie o rozwiązaniu umowy o pracę, oraz art. 52 § 2 k.p. – poprzez przyjęcie, iż zachowanie powoda stanowi nadużycie prawa w kontekście powoływania się przez niego na przekroczenie 1 – miesięcznego terminu;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235 k.p.c. – poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i oparcie rozstrzygnięcia na protokołach przesłuchania świadków z postępowania przygotowawczego, nie zaś w oparciu o dopuszczalny dowód z przesłuchania świadków, oraz art. 299 k.p.c. – poprzez przesłuchanie powoda na pierwszej rozprawie przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, a także nierozpoznaniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z dokumentu oraz zeznań świadka.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie o sygn. akt VII Pa 192/14 Sąd Okręgowy we Wrocławiu VII Wydział Pracy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał tut. Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego (k. 587).

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę w sposób istotny naruszył przepisy prawa procesowego, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i skierowaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych w znacznej części posłużył się dowodami z postępowania karnego, a nie dowodami poczynionymi w niniejszym postępowaniu, mimo, że zarówno G. P. jak i P. J., którzy zeznawali w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu, zostali także przesłuchani przed Sądem Pracy. Nadto Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, przytoczył w stanie faktycznym całe fragmenty z protokołów zeznań świadków złożonych w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu w sprawie sygn. akt VI Ds. 43/08 de facto nie czyniąc konkretnych ustaleń. Sąd Rejonowy mógł posiłkować się zeznaniami zawartymi w protokołach akt sprawy karnej, jednak nie mogły one stanowić zasadniczej podstawy dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że Sąd I instancji wobec pominięcia wniosków dowodowych powoda (tj. przeprowadzenie dowodu z instrukcji FK-002 oraz przesłuchanie świadka A. R.) powinien przynajmniej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jeśli nie zrobił tego w toku procesu, wyjaśnić podstawy swojej decyzji w tym zakresie, czego jednak nie zrobił.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy będzie musiał raz jeszcze ocenić zebrany materiał dowodowy, w razie potrzeby przeprowadzając dodatkowe postępowanie dowodowe i na tej podstawie dokonać prawidłowych ustaleń faktycznych. Prawidłowo poczynione ustalenia stanu faktycznego pozwolą Sądowi I instancji na rozważenie zasadności żądań powoda poprzez ocenę czy dokonane przez stronę pozwaną rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było prawidłowe pod względem formalnym oraz merytorycznym.

Sąd Rejonowy po ponownym rozpoznaniu sprawy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. S. (1) został zatrudniony przez stronę pozwaną, (...) Sp. z o.o. we W. na podstawie umowy o pracę z dnia 1 czerwca 2002 r., na czas nieokreślony. Powód został zatrudniony na stanowisku Dyrektora Naczelnego Spółki we W.. W myśl § 2 ust. 1 umowy o pracę powód zobowiązał się do wykonywania obowiązków na rzecz pozwanej spółki z najwyższą starannością, lojalnie i sumiennie.

Powód pełnił także funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki.

Do głównych zadań powoda należało m.in. optymalizacja kosztów produkcji lokomotyw i realizowanie harmonogramu kosztów.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 51.381,59 zł brutto.

Dowód: Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- umowa o pracę z dn. 01.06.2002 r.

Zaświadczenie o zarobkach z dn. 01.04.2010 r. (k. 11, 112)

Odpis pełny z Rejestru Przedsiębiorców nr: (...) – stan na dzień 07.04.2010 r. (k. 25 – 34)

Przesłuchanie powoda (k. 235)

(...) Sp. z o.o. dzieliła się na dwa główne działy: lokomotyw i wózków.

M. S. (1) był szefem działu lokomotyw. Powodowi jako Dyrektorowi Naczelnemu bezpośrednio podlegały takie jednostki organizacyjne spółki, jak: BOS + CI, BHP, BIDS/Zespół ofertowy, ochrona środowiska, Zarządzanie Majątkiem, Sterowanie Produkcji, Produkcja, Technologia, BOG PM/Sprzedaz, Jakość.

W spółce obowiązywały procedury, zgodnie z którymi dokumenty księgowe, w szczególności faktury, które były przyjmowane na recepcji, były następnie kierowane do księgowości, gdzie sprawdzano je pod względem formalnym i rachunkowym, a następnie były rejestrowane w systemie BAAN, w poczcie elektronicznej. Jeżeli faktury dotyczyły zakupu materiałów, były kierowane do działu zakupów do osoby odpowiedzialnej za zamówiony towar. Faktury dotyczące usług były przekazywane do osób odpowiedzialnych za zamówioną usługę. Osoba zamawiająca daną usługę poświadczala merytorycznie zasadność wystawienia faktury. Oznaczało to, że należy dokonać płatności.

W spółce funkcjonowały stanowiska kontrolerów finansowych, którzy byli odpowiedzialni za poziom poniesionych kosztów. Kontrolerzy tworzyli prognozy, budżety, a następnie potwierdzali zasadność poniesionych kosztów. Podpis kontrolera finansowego na fakturze bądź dokumencie dołączonym do faktury oznaczał m.in., że faktura znajduje miejsce w kosztach danego projektu, że spółka ma środki finansowe na zrealizowanie kosztu.

Faktura za usługę musiała być potwierdzona przez kontrolera finansowego i przez osobę odpowiedzialną za zamówienie danej usługi. Ostatni w kolejności podpis składał członek lub członkowie zarządu, celem zatwierdzenia faktury do zapłaty, w zależności od wysokości kwoty. Podpis członka (członków) zarządu był ostatnim podpisem w kolejności, winien być bowiem poprzedzony przez podpis osoby odpowiedzialnej merytorycznie.

M. S. (1) mógł potwierdzać zasadność merytoryczną faktury wówczas, gdy był osobą odpowiedzialną za zamówioną usługę. Był uprawniony do zatwierdzania faktur do zapłaty jako członek zarządu, gdy przekraczały one określoną kwotę.

M. S. (1) sporadycznie potwierdzał merytoryczną zasadność faktur. Powód nie był kontrolerem finansowym.

Dowód: Zeznania świadka B. K. (1) (k. 667, 668; płyta CD)

Zeznania świadka K. K. (k. 308, 666, 667v; płyta CD)

Schemat struktury organizacyjnej (...) Sp. z o.o. (k. 613)

Zeznania świadka B. K. (2) (k. 680 – 682; płyta CD)

W pozwanej spółce istniały w spornym okresie dwie instrukcje dot. obiegu dokumentów finansowo – księgowych, tj. dokument FK – 001 i FK – 002.

W myśl dokumentu FK – 001 pt. Instrukcja obiegu dokumentów finansowo – księgowych dokument księgowy uznaje się za prawidłowy, jeśli: określa strony dokonujące operacji gospodarczej; określa wystawcę dokumentu wewnętrznego; zawiera datę wystawienia dowodu oraz datę dokonania operacji gospodarczej; określa przedmiot i wartość operacji gospodarczej oraz ilość, jeśli operacja dotyczy jednostek naturalnych; posiada podpisy osób odpowiedzialnych za dokonanie operacji gospodarczej i jej udokumentowanie; sprawdzony jest pod względem merytorycznym i formalno – rachunkowym przez komórki organizacyjne oraz podpisany przez osoby upoważnione do tych czynności; oznaczony numerem lub w inny sposób umożliwiający powiązanie dowodu z zapisami księgowymi dotyczącymi tego dokumentu (ust. 4 pkt 4.1). Dokumenty księgowe podlegają sprawdzeniu pod względem legalności, rzetelności oraz prawidłowości zdarzeń gospodarczych odzwierciedlonych w tych dokumentach. W celu ustalenia, czy dokument księgowy odpowiada powyższym wymogom, musi być sprawdzony pod względem merytorycznym, formalnym i rachunkowym zgodnie z Instrukcją FK – 002 (ust. 4 pkt 4.1.3). Dokumenty służące zarejestrowaniu operacji gospodarczych podlegają sprawdzeniu przez szereg właściwych komórek spółki, na skutek czego zachodzi konieczność przekazywania dokumentów pomiędzy poszczególnymi komórkami operacyjnymi. Obieg ten rozpoczyna

się w momencie wpływu dokumentu zewnętrznego do firmy, bądź jeśli dotyczy to dokumentu wewnętrznego, od momentu jego sporządzenia (ust. 4 pkt 4.1.4).

Wedle Instrukcji FK – 001 dokumentem bankowym jest m.in. polecenie przelewu (pobrania). Polecenie przelewu (pobrania) wystawia się na podstawie sprawdzonych faktur dostawców, nie skierowanych do rozliczenia w innej formie. Polecenia przelewu emitowane są z systemu BAAN lub sporadycznie sporządza je pracownik księgowości ds. rozliczeń, po otrzymaniu faktury zatwierdzonej do zapłaty i zaakceptowanej przez Głównego Księgowego i Dyrektora Finansowego (ust. 4 pkt 4.2.2).

Wpływ faktur do spółki ewidencjonowany jest w księdze dokumentów wpływających do firmy, prowadzonej przez recepcję. Przed zaewidencjonowaniem faktury pracownik recepcji sprawdza, czy na fakturze umieszczony jest numer zamówienia. W przypadku gdy na fakturze brak jest numeru zamówienia, recepcja ma obowiązek sprawdzić z upoważnionym pracownikiem, czy dla danej faktury było wystawione zamówienie; w przypadku gdy dla danej faktury wystawione było zamówienie a faktura nie zawiera jego numeru, przed zarejestrowaniem odesłać fakturę do dostawcy celem jej uzupełnienia. Jeżeli na fakturze umieszczony został numer zamówienia, recepcja dokonuje rejestracji faktury przez wpisanie do księgi oraz opatrzenie pieczętą wpływ z podaniem daty oraz numeru wpływu. Następnie faktura przekazywana jest do Działu Księgowości, gdzie jest sprawdzana pod względem formalnym i rachunkowym, oraz podlega rejestracji w systemie BAAN. Rozróżnia się dwa rodzaje obiegu faktur obcych: skrócony i standardowy.

Obieg skrócony polega na tym, że po rejestracji faktury zostają potwierdzone merytorycznie przez Dział Księgowości na podstawie otrzymanej wewnętrznej faktury z systemu BAAN. Faktura taka potwierdza przyjęcia materiału do magazynu i wystawiana jest przez Dział Zarządzania Gospodarką Materiałową. Faktury oryginalne (od dostawcy) są uzgodnione z fakturami wyemitowanymi przez system. W przypadku gdy faktura wewnętrzna jest zgodna z fakturą zewnętrzną co do kwoty i przedmiotu zakupu, księgowość, bez odsyłania jej do akceptacji merytorycznej, przesyła ją do zatwierdzenia zgodnie z instrukcją FK – 002.

Obieg standardowy znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy faktura zewnętrzna nie zgadza się co do treści lub wartości z fakturą z systemu. W takiej sytuacji po dokonaniu rejestracji i przekazaniu do Działu Księgowości faktura zewnętrzna przekazywana jest do wyjaśnienia do działu odpowiedzialnego za daną transakcję. Po sprawdzeniu i opisaniu przez upoważnioną osobę faktura zewnętrzna zostaje zwrócona do Działu Księgowości. Faktury niezgodne z fakturami wyemitowanymi przez system do kwoty 500 zł podlegają akceptacji przez upoważnionego pracownika Działu Księgowości. Niezgodności powyżej kwoty 500 zł wymagają podpisu Głównego Księgowego lub Dyrektora Finansowego w zależności od wielkości odchylenia. Wszystkie faktury są kompletowane i archiwizowane w Dziale Księgowości. Faktury usługowe są przekazywane do opracowania (potwierdzenia) do Działu, który wykonanie usługi zamówił (ust. 4 pkt 4.2.3).

Wedle dokumentu FK – 002 pt. Zasady kontroli i zatwierdzania dokumentów wychodzących na zewnątrz spółki (...) SP. z o.o. kontrola dokumentów polega na badaniu i ocenie dokumentów pod względem formalnym, merytorycznym i rachunkowym (ust. 3 pkt 3.1.2.). Kontrola formalna dokumentów polega na stwierdzeniu, czy posiadają one wszystkie typowe dla nich elementy (ust. 3 pkt 3.1.3.). Kontrola merytoryczna dokumentów polega na stwierdzeniu prawidłowości i zgodności ich treści z rzeczywistością, co oznacza kontrolowanie dokumentów pod względem: celowości, tj. zgodności treści dokumentów z celami ustalonymi dla spółki, komórki organizacyjnej i danego zagadnienia; legalności, tj. zgodności treści dokumentu z obowiązującymi planami; gospodarności, tj. zgodności treści dokumentów z obowiązującymi planami, racjonalną gospodarką środkami finansowymi i rzeczowymi. Oznacza to w szczególności kontrolę kosztów m.in. pod następującymi względami: czy koszt pozostaje w zgodności z zamówieniem, umową lub innym dokumentem wiążącym spółkę; czy materiały, za które należy zapłacić zostały przyjęte i są zgodne pod względem ilościowym i jakościowym z zamówieniem, umową lub innym dokumentem; czy zastosowano rabaty lub inne obniżki cen; czy spółka nie została już wcześniej obciążona analogicznymi kosztami; czy właściwie ustalono cenę i warunki płatności, w tym zaliczek jeśli będą płacone; czy właściwie określono podatek, a ponadto kontrolę właściwego uwzględnienia warunków rękojmi, gwarancji, kar umownych, odszkodowań, kontrolę właściwego określenia przedmiotu umowy lub innego dokumentu, kontrolę właściwego określenia sposobu, miejsca, terminu wykonania

zadania (ust. 3 pkt 3.1.4.). Kontrola rachunkowa dokumentów polega na badaniu i ocenie prawidłowości zawartych w tym dokumencie działań arytmetycznych (ust. 3 pkt 3.1.5.).

W pozwanej spółce istniała praktyka sprzeczna z instrukcją, bowiem nie zawsze faktury przekraczające kwotę 10.000 USD były podpisywane przez prezesa zarządu pozwanej spółki i dyrektora finansowego spółki.

Dowód: Instrukcja obiegu dokumentów (...) – 001 wraz z załącznikami i aneksem nr (...) (k. 834 –862)

Zasady kontroli i zatwierdzania dokumentów wychodzących na zewnątrz spółki (...) Sp. z o.o. FK – 002 wraz z załącznikiem (k. 623 – 627, 655 - 658)

Przesłuchanie świadka K. K. (k. 666, 667; płyta CD)

Jednym z kontrolerów finansowych pozwanej spółki była B. K. (2), która przed złożeniem podpisu na fakturze uzyskiwała od kierownika projektu bądź innej osoby odpowiedzialnej za zobowiązanie, z którego wynika faktura, informację, czy usługa została wykonana, a tym samym, czy zapłata kwoty wskazanej w fakturze jest uzasadniona. Zdarzało się, że kierownik projektu informował B. K. (2) o konieczności wstrzymania płatności tytułem danej faktury, bowiem usługodawca nie wykonał całości usługi. W takiej sytuacji B. K. (2) zwracała się z prośbą do głównej księgowej o wstrzymanie płatności do momentu potwierdzenia wykonania usługi przez kierownika projektu.

Co do zasady podpis B. K. (2) składany był na fakturze wcześniej, niż podpis kierownika projektu, bądź innej osoby odpowiedzialnej. Zdarzało się, że B. K. (2) otrzymywała do podpisu faktury, na których znajdował się już podpis powoda jako prezesa zarządu. Wówczas B. K. (2) nie dokonywała analizy faktury we współpracy z kierownikiem projektu/inną osobą odpowiedzialną, bowiem nie miała podstaw do kwestionowania zasadności faktury podpisanej przez powoda, będącego jej przełożonym.

Dowód: Zeznania świadka B. K. (2) (k. 680 – 682; płyta CD)

W dniu 15 grudnia 2003 r. (...) Sp. z o.o. w L., reprezentowana przez M. S. (2), zawarła ze stroną pozwaną, reprezentowaną przez M. S. (1) (działającego jako prezes zarządu) oraz K. K. (działającą jako dyrektor finansowy) umowę, której przedmiotem było: 1) opracowanie programu dostosowania działalności pozwanej do norm prawa unijnego; 2) kompleksowa kontrola działalności pozwanej w zakresie zgodności z prawem unijnym; 3) opracowanie raportu zawierającego wskazania stwierdzonym nieprawidłowości wraz z propozycjami sposobu jak najszybszego ich usunięcia; 4) dostosowanie systemu wykonywania przez pozwaną obowiązków informacyjnych zgodnie z prawem unijnym, w tym dostosowanie systemów informatycznych; 5) identyfikacja procesów biznesowych pozwanej po wejściu Polski do UE; 6) opracowanie raportu na temat prowadzenia działalności przez pozwaną przy wykorzystaniu pomocy unijnej; 7) stworzenie oprogramowania do obsługi pomocy unijnej, o której mowa w pkt 6 (§ 1 Umowy).

Za wykonanie umowy (...) Sp. z o.o. w L. miało otrzymać wynagrodzenie w kwocie 340 000 zł, powiększone o podatek VAT (§ 3 Umowy). Płatność miała nastąpić po wykonaniu umowy, przelewem na rachunek kontrahenta, w terminie 14 dni od otrzymania faktury (§ 4 ust. 1 Umowy). Strony ustaliły, że w celu wykonania przedmiotu umowy pozwana dokona wpłaty części ceny w wysokości 150 000 zł nie później niż do dnia 15 grudnia 2005 r. (§ 4 ust. 2 Umowy).

Do dnia 16 stycznia 2004 r. (...) Sp. z o.o. w L. zobowiązane było do przedstawienia pozwanej do akceptacji szczegółowego harmonogramu prac związanych z realizacją przedmiotu umowy (§ 5 ust. 1 Umowy). W przypadku gdyby (...) Sp. z o.o. w L. nie dostarczyło do dnia 16 stycznia 2004 r. szczegółowego harmonogramu prac, i jeśli pozwana nie zaakceptuje harmonogramu, umowa wygasa. W takiej sytuacji (...) Sp. z o.o. w L. zobowiązane było do zwrotu otrzymanej od pozwanej zaliczki (§ 5 ust. 2 umowy).

Do powyższej umowy strony zawarły aneks, zgodnie z którym:

- ograniczyły przedmiot umowy o usługę stworzenia oprogramowania do obsługi pomocy unijnej;

- ustaliły wysokość wynagrodzenia, należnego (...) Sp. z o.o. w L., na kwotę 180 000 zł, powiększoną o podatek VAT;
- zmieniły § 5 ust. 1 Umowy w ten sposób, że datę 16 stycznia 2004 r. zmieniły na datę 30 stycznia 2004 r. oraz przyjęły, że ewentualny zwrot zaliczki nastąpi do dnia 15 lutego 2004 r.

Dowód: Umowa z dn. 15.12.2003 r. (k. 133 – 136)

Aneks do umowy z dn. 15.12.2003 r. (k. 138)

(...) Sp. z o.o. w L. nie zatrudniał pracowników. Jedynym udziałowcem spółki był T. S., a członkiem zarządu – M. S. (3). (...) Sp. z o.o. w L. z kontrahentami zajmowała się M. S. (3).

Pod koniec 2003 r. G. B. odbył z powodem rozmowy dotyczące możliwości pozyskania przez pozwaną spółkę środków z funduszy unijnych. G. B. nie otrzymał wynagrodzenia z tytułu tych rozmów, bowiem finalnie nie wykonał on żadnych usług na rzecz pozwanej spółki. G. B. nie otrzymał też nigdy zlecenia wykonania usług na rzecz pozwanej spółki od (...) Sp. z o.o. w L..

Spółka (...) Sp. z o.o. w L. w początkowym okresie swojej działalności świadczyła usługi informatyczne, ale od 2004/2005 r. praktyką spółki stało się wystawianie tzw. fikcyjnych faktur, tj. faktur nie znajdujących pokrycia w rzeczywistości.

Dowód: Zeznania świadka T. S. (k. 272, 273)

Zeznania świadka G. B. (k. 273, 274)

Zeznania świadka G. P. (k. 737, 737v; płyta CD)

W dniu 31 stycznia 2004 r. (...) Sp. z o.o. w L. wystawiła na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 180 000 zł za usługi zawarte w umowie z dnia 15 grudnia 2003 r. Faktura została doręczona (...) Sp. z o.o. we W. w dniu 20 lutego 2004 r.

M. S. (1) potwierdził wykonanie usługi stwierdzonej fakturą VAT.

Dowód: Faktura VAT z dn. 30.01.2004 r. nr 4/01/2004 (k. 140)

Potwierdzenie wykonania usługi (k. 142)

K. S., główny specjalista ds. ochrony środowiska w pozwanej spółce, widziała raport dotyczący możliwości strony pozwanej uzyskania środków unijnych. Raport zawierał kilkanaście stron i był realizacją dwóch z siedmiu punktów umowy, zawartej między pozwaną spółką a (...) Sp. z o.o. w L..

Dowód: Zeznania świadka K. S. (k. 274, 275)

W dniu 13 listopada 2006 r. Naczelnik (...) Urzędu Skarbowego we W. wszczął z urzędu postępowanie podatkowe wobec (...) Sp. z o.o. we W. w sprawie podatku od towarów i usług za luty 2004 roku. W toku kontroli organ podatkowy stwierdził, że faktura VAT dotycząca nabycia usług od (...) Sp. z o.o. w L. była wprowadzona do ewidencji (...) Sp. z o.o. wbrew rzeczywistemu przebiegowi operacji gospodarczej. Spółce nie przysługiwało prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony wynikający z faktury VAT nr (...) z dnia 30 stycznia 2004 r. wystawionej przez (...) Sp. z o.o. w L., ponieważ stwierdzone fakturą usługi nie zostały w rzeczywistości wykonane.

W następstwie stwierdzonych w toku kontroli powyższych i innych nieprawidłowości decyzją z dnia 2 listopada 2009 r. Naczelnik (...) Urzędu Skarbowego we W. określił kwotę zwrotu różnicy podatku od towarów i usług w wysokości 1.469.228 zł oraz kwotę różnicy w podatku od towarów i usług do przeniesienia na następny okres rozliczeniowy w wysokości 740.829 zł.

Dowód: Decyzja Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego we W. z dn. 02.11.2009 r. (k. 144 – 166)

W dniu 19 sierpnia 2005 r. spółka (...) s.c. A. J. wystawiła na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. fakturę VAT o nr (...) na kwotę 50.020 zł brutto za usługę polegającą na przygotowaniu i dopasowaniu podzespołów podwozia lokomotyw BR 185.2.

Faktura została doręczona (...) Sp. z o.o. w dniu 25 sierpnia 2005 r.

W dniu 27 sierpnia 2005 r. M. S. (1), działający jako dyrektor naczelny i prezes zarządu, potwierdził pod względem merytorycznym wykonanie usługi wskazanej na wystawionej fakturze VAT. Faktura została także zaakceptowana przez kontrolera finansowego B. K. (2).

W dniu 23 sierpnia 2005 r. (...) s.c. A. J. wystawiła na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. fakturę VAT o nr (...) na kwotę 26.840 zł brutto za usługę przygotowania koncepcji rozmieszczenia linii produkcyjnej.

Faktura została doręczona (...) Sp. z o.o. w dniu 25 sierpnia 2005 r.

W dniu 30 sierpnia 2005 r. M. S. (1), działający jako dyrektor naczelny i prezes zarządu, potwierdził pod względem merytorycznym wykonanie usługi wskazanej na wystawionej fakturze VAT. Faktura została także zaakceptowana przez kontrolera finansowego B. K. (2).

W dniu 24 sierpnia 2005 r. (...) s.c. A. J. wystawiła na rzecz (...) Sp. z o.o. we W. fakturę VAT o nr (...) na kwotę 47.580 zł brutto za usługę przygotowania i dopasowania oprzyrządowania do kabiny maszynisty BR 185.2. Faktura została doręczona (...) Sp. z o.o. we W. w dniu 25 sierpnia 2005r.

W dniu 31 sierpnia 2005 r. M. S. (1), działający jako dyrektor naczelny i prezes zarządu, potwierdził pod względem merytorycznym wykonanie usługi wskazanej na wystawionej fakturze VAT. Faktura została także zaakceptowana przez kontrolera finansowego B. K. (2).

Faktury wystawiane przez (...) s.c. podpisywane były przez P. J., pełnomocnika spółki cywilnej.

Kierownikiem projektu, którego dotyczyły w/w faktury, był D. N.. D. N. nie zamawiał ani nie zlecał usług, które zostały opisane na fakturach. Wskazane w tytule faktur zagadnienia były w owym okresie planowane i przygotowywane przez pracowników strony pozwanej. Czynności wskazane na fakturach nie były zlecane zewnętrznym firmom.

Dowód: Faktura VAT z dn. 19.08.2005 r. nr (...) (k. 121)

Potwierdzenie wykonania usługi z dn. 27.08.2005 r. (k. 123)

Faktura VAT z dn. 23.08.2005 r. nr (...) (k. 125)

Potwierdzenie wykonania usługi z dn. 30.08.2005 r. (k. 127)

Faktura VAT z dn. 24.08.2005 r. nr (...) (k. 129)

Potwierdzenie wykonania usługi z dn. 31.08.2005 r. (k. 131)

Zeznania świadka P. J. (k. 668, 669; płyta CD)

Zeznania świadka D. N. (k. 669; płyta CD)

Pozwana spółka nie podpisała z (...) S.C. żadnej umowy dotyczącej świadczenia jakichkolwiek usług.

Spółka (...) S.C. nie miała kompetencji ani możliwości wykonywania rozmieszczania linii produkcyjnych i nie wykonywała wskazanej usługi. Nie wykonywała także usługi przygotowania i dopasowania podzespołów podwozia lokomotyw ani przygotowania i dopasowania oprzyrządowania do kabiny maszynisty dla (...) Sp. z o.o. Spółka (...)

S.C. otrzymywała gotowe projekty faktur sporządzone przez spółkę (...) S.A. Rola spółki (...) S.C. ograniczała się jedynie do podpisania wystawionych faktur. W przypadku gdy podmiot zamawiający wypłacał na rzecz spółki (...) S.C. wynagrodzenie za fakturę, spółka (...) pobierała prowizję, a następnie przekazywała pozostałą kwotę na rzecz spółki (...) S.A.

Dowód: Przesłuchanie powoda (k. 236)

Zeznania świadka P. J. (k. 305, 306)

Protokół przesłuchania podejrzanego P. J. w dn. 07.01.2010 r., znajdujący się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez SO we Wrocławiu III Wydział Karny, sygn. akt III K 335/13 (k. 477 – 481)

Kwota uzyskana przez (...) S.C. od pozwanej spółki została rozdzielona pomiędzy 6 osób.

G. P. zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że w podziale środków uczestniczył również powód, który uzyskał kwotę 20.000 zł.

Dowód: Zeznania świadka G. P. (k. 737, 737v; płyta CD)

Dokument wydruku plików zabezpieczonych na komputerze G. P., znajdujący się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez SO we Wrocławiu III Wydział Karny, sygn. akt III K 335/13 (k. 492 – 494)

Protokół przesłuchania podejrzanego G. P. w dn. 08.12.2009 r., znajdujący się w aktach sprawy karnej prowadzonej przez SO we Wrocławiu III Wydział Karny, sygn. akt III K 335/13 (k. 459 – 469)

Pismem z dnia 9 stycznia 2010 r., doręczonym pozwanej w dniu 15 stycznia 2010 r., Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny zawiadomił pozwaną o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec powoda na mocy postanowienia z dnia 8 stycznia 2010 r. (sygn. akt V Kp 30/10).

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu IV Wydział Karny Odwoławczy zmienił postanowienie z dnia 8 stycznia 2010 r. (sygn. akt V Kp 30/10) w ten sposób, że utrzymał stosowany wobec powoda środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania zastrzegając, że środek ten ulegnie zmianie z chwilą złożenia poręczenia majątkowego w kwocie 450.000 zł.

Po otrzymaniu zawiadomienia o tymczasowym aresztowaniu strona pozwana rozpoczęła wewnętrzne postępowanie wyjaśniające w sprawie przedstawionych powodowi zarzutów.

Dowód: Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- Zawiadomienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania z dn. 09.01.2010 r.

Postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia V Wydział Karny z dn. 08.01.2010 r. (k. 196 – 201)

Postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu IV Wydział Karny Odwoławczy z dn. 03.02.2010 r. (k. 183 – 189)

Przesłuchanie powoda (k. 829v, 830; płyta CD)

Przesłuchanie strony pozwanej (k. 830, 830v; płyta CD)

(...) Sp. z o.o. we W. w dniu 23 stycznia 2010 r. zgłosił swój udział w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu przeciwko M. S. (1).

W dniu 22 lutego 2010 r. pełnomocnik (...) Sp. z o.o. we W. zapoznał się z aktami postępowania przygotowawczego (sygn. at VI Ds. 43/08), w tym z zeznaniami świadka P. J., który m.in. opisał proceder wyprowadzania pieniędzy z różnych spółek, w tym z pozwanej spółki (...) przez faktury wystawione przez (...) S.C. za niewykonane usługi oraz

z zeznaniami świadka G. P., który także opisał proceder wystawiania faktur za niewykonane usługi, i który zeznał, że powód był jedną z osób uczestniczących w przestępczym procederze, ponieważ świadomie akceptował faktury za niewykonane usługi i czerpał z tego tytułu korzyści finansowe.

Dowód: Pismo z dn. 21.01.2010 r. – zgłoszenie się pełnomocnika pokrzywdzonego – wraz z potwierdzeniem nadania (k. 116, 117)

Protokół zaznajomienia z materiałami śledztwa (k. 119)

Od dnia 5 lutego 2010 r. do dnia 19 marca 2010 r. pracodawca zwolnił powoda z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, na co powód wyraził zgodę. Pracodawca zastrzegł sobie prawo skrócenia okresu zwolnienia powoda z obowiązku świadczenia pracy.

Dowód: Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- porozumienie o zwolnieniu z obowiązku świadczenia pracy z dn. 09.02.2010 r.

W dniu 3 marca 2010 r. A. R. (wiceprezes zarządu pozwanej spółki) oraz M. M. (wiceprezes zarządu pozwanej spółki), działając za (...) Sp. z o.o. we W., udzielili pełnomocnictwa T. H. oraz S. K. do dokonywania w imieniu spółki wszelkich czynności faktycznych i prawnych w związku z rozwiązaniem z powodem umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony w dniu 1 czerwca 2002 r., w szczególności do składania w imieniu spółki oświadczeń woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę w dowolnym trybie przewidzianym przez Kodeks pracy, w tym do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Dowód: Pełnomocnictwo z dn. 03.03.2010 r. (k. 172)

W dniu 4 marca 2010 r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej (...) Sp. z o.o. we W., na którym podjęto uchwałę nr 94/2010 w sprawie odwołania powoda ze składu zarządu spółki. Powód został odwołany z funkcji ze skutkiem natychmiastowym.

W tym samym dniu o godzinie 11:30 odbyło się spotkanie, na którym T. H. oraz S. K. przedstawiły powodowi pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Dowód: Protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej z dn. 04.03.2010 r. (k. 177)

Uchwała Rady Nadzorczej nr (...) (k. 178)

Raport ze spotkania w dn. 04.03.2010 r. wraz z tłumaczeniem (k. 174, 175)

Wiadomość e – mail z dn. 05.03.2010 r. (k. 181)

W uzasadnieniu oświadczenia o rozwiązaniu pracodawca wskazał, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę jest ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na starannym i sumiennym wykonywaniu pracy oraz dbałości o dobro zakładu pracy i ochronę mienia spółki. Fakt prowadzenia śledztwa przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu, zebrane w tym śledztwie dowody, przedstawione zarzuty wyrządzenia spółce szkody majątkowej w znacznych rozmiarach, jak również fakt zastosowania przez sąd środków zapobiegawczych w związku z tym postępowaniem w pełni usprawiedliwiają w ocenie pracodawcy przekonanie, że ujawnione w toku tego postępowania działania noszą obiektywnie cechy ciężkiego naruszenia wskazanych obowiązków pracowniczych. Pracodawca powołał się na okoliczność, że z ustaleń prokuratury wynika między innymi, że M. S. (1) zatwierdzał osobiście płatności na rzecz (...) spółki cywilnej na podstawie trzech faktur VAT, pomimo iż ze złożonych przez niego wyjaśnień wynika, że nie znał spółki (...) i nie wiedział, czego mogły dotyczyć przedmiotowe faktury. M. S. (1) nie zadbał o zweryfikowanie, czy usługi wskazane w tych fakturach faktycznie zostały wykonane, jak również nie zagwarantował należytej ochrony interesu spółki w tym zakresie poprzez odpowiednie zapisy umowne. Z dotychczasowych wszechstronnych ustaleń prokuratury wynika, że faktury te dokumentowały nieistniejące usługi i

zostały wystawione przez przedmiotową spółkę wyłącznie w celu wyłudzenia środków spółki i przysporzenia korzyści majątkowej osobom zaangażowanym w ten proceder. W ocenie Spółki (...) powinien i mógł to przewidywać. Staranność kupiecka wymagała, aby przed zatwierdzeniem faktur VAT ustalić, czego one dotyczą i zweryfikować zasadność obciążenia spółki tymi fakturami. Pracodawca wskazał ponadto, że obowiązki dyrektora zarządzającego spółki w sytuacji, gdy łączą się one z pełnieniem funkcji członka zarządu M. S. (1) powinien wykonywać z należytą starannością podlegającą ocenie z uwzględnieniem zawodowego charakteru tej działalności.

Zatwierdzenie przedmiotowych faktur VAT do zapłaty w sytuacji, gdy przedmiot ewentualnej umowy między spółką a (...) s.c. był M. S. (1) nieznanymi i nie wiedział on, z jakich powodów spółka cywilna (...) obciążyła pozwaną spółkę kwotą 120.000 zł brutto (bez względu na stawiane zarzuty wyrządzenia spółce szkody) należy ocenić jako naruszający pracowniczy obowiązek dbałości o dobro pracodawcy i jego mienie. Pracodawca wskazał, że w jego ocenie również inne przedstawione zarzuty, w tym zarzut popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k. (pranie brudnych pieniędzy) z wykorzystaniem do tego spółki, prowadzą do jednoznacznie negatywnej oceny działań M. S. (1) jako zagrażających dobremu imieniu i interesom spółki. Ma to związek z bezpośrednim narażeniem spółki na jej odpowiedzialność na gruncie ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny popełnione pod groźbą kary.

Pracodawca powołał się również na to, że osoby, które w ocenie prokuratury organizowały ten przestępczy proceder potwierdzają w swoich wyjaśnieniach, że proceder taki istotnie miał miejsce.

Dowód: Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z dn. 04.03.2010 r.

W dniu 31 października 2013 roku do Sądu Okręgowego we Wrocławiu wpłynął akt oskarżenia przeciwko M. S. (1), oskarżonemu m. in. o czyn z art. 273 k.k. i art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 77 ust. 1 Ustawy o rachunkowości w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.; czyn z art. 299 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; czyn z art. 273 k.k. i art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 77 ust. 1 Ustawy o rachunkowości w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.; czyn z art. 273 k.k. i art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 77 ust. 1 Ustawy o rachunkowości w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Według aktu oskarżenia zarzucany powodowi czyn polegał na tym, że w okresie od początku listopada 2003 roku do grudnia 2005 roku we W., działając czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc funkcję prezesa zarządu (...) spółka z o.o. we W., dokonał on przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci środków pieniężnych zarządzanej przez siebie spółki w kwocie 344.040 zł w ten sposób, że załączył do ksiąg rachunkowych (...) sp. z o.o. we (...) poświadczające nieprawdę faktury VAT, w których udokumentowano zdarzenia gospodarcze, w postaci usług wykonywanych na rzecz (...) spółka z o.o. we W., które to zdarzenia gospodarcze faktycznie nie istniały, a następnie pomimo braku podstawy prawnej i faktycznej doprowadził do wypłaty wskazanych w tych dokumentach kwot pieniężnych, czym działał na szkodę firmy (...) spółka z o.o. we W., w tym zlecił dokonanie bezpodstawnie wypłaty za usługi wskazane w fakturach:

- z dnia 30 stycznia 2004 roku o nr 4/01/2004 na kwotę 219 600 zł brutto wystawionej przez (...) Sp. z o.o. w L.;
- z dnia 19 sierpnia 2005 roku o nr (...) na kwotę 50 020 zł brutto wystawionej przez (...) s.c. - A. J. we W.;
- z dnia 23 sierpnia 2005 roku o nr (...) na kwotę 26 840 zł brutto wystawionej przez (...) s.c. - A. J. we W.;
- z dnia 24 sierpnia 2005 roku o nr (...) na kwotę 47 580 zł brutto wystawionej przez (...) s.c. - A. J. we W..

Dowód: Akta oskarżenia w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny sygn akt III K 335/13 (w załączeniu do akt sprawy)

Postępowanie w sprawie z aktu oskarżenia przeciwko powodowi jest w toku.

Okoliczność bezsporna

Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K 284/15 przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny P. J. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. tego, że w okresie od 19 sierpnia 2005 r. do 24 sierpnia 2005 r. we W. będąc pełnomocnikiem firmy (...) S.C. A. J. we W., działając czynem ciągłym, z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poświadczyl nieprawdę w 3 fakturach VAT poprzez udokumentowanie w nich wykonania usług na rzecz (...) Sp. z o.o. we W., które to zdarzenia gospodarcze faktycznie nie miały miejsca, a następnie takie poświadczające nieprawdę dokumenty przekazał do dyspozycji Zarządu wskazanej spółki, czym udzielił prezesowi zarządu spółki (...) Sp. z o.o. we W. M. S. (1) pomocy do przywłaszczenia powierzonego mu mienia wartości nie mniejszej niż 124.440 zł oraz do zawarcia w księgach rachunkowych wymienionego przedsiębiorstwa nierzetelnych danych czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. we W., a w tym:

- w dniu 19 sierpnia 2005 r. poświadczyl nieprawdę w fakturze VAT o nr (...) na kwotę 50 050 zł brutto, wystawionej na rzecz (...) Sp. z o.o. we W.;
- w dniu 23 sierpnia 2005 r. poświadczyl nieprawdę w fakturze VAT o nr (...) na kwotę 26 840 zł brutto, wystawionej na rzecz (...) Sp. z o.o. we W.;
- w dniu 24 sierpnia 2005 r. poświadczyl nieprawdę w fakturze VAT o nr (...) na kwotę 47 580 zł brutto, wystawionej na rzecz (...) Sp. z o.o. we W..

W dniu 20 maja 2013 r. pozwana spółka zawarła z K. K. porozumienie dotyczące sposobu naprawienia szkody poniesionej przez pozwaną spółkę, związanej z czynem zabronionym przypisanym K. K. w postanowieniu Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu z dnia 26 lutego 2013 r.

Dowód: Wyrok SO we Wrocławiu III Wydział Karny z dn. 15.10.2015 r., sygn. akt III K 284/15 (k. 709 – 711)

Porozumienie z dn. 20.05.2013 r. wraz z potwierdzeniem nadania do Prokuratury Okręgowej (k. 647 – 653)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo o przywrócenie do pracy nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu powód domagał się ochrony prawnej na podstawie przepisu art. 56 § 1 k.p., w myśl którego pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Inicjując postępowanie w sprawie powód domagał się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach. Strona pozwana wnosila zaś o oddalenie powództwa w całości.

Rozstrzygając zasadność dochodzonego roszczenia należało zatem ustalić, czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na zasadzie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to w sposób prawidłowy, a więc czy rozwiązanie spełniało wymogi formalne (w szczególności formy pisemnej, podania przyczyny rozwiązania umowy, zachowania terminu), a następnie – jeżeli zostały zachowane wszelkie wymagania formalne – czy podana przyczyna rozwiązania umowy była rzeczywista i prawdziwa. Ponadto rolą sądu było zbadanie, czy wskazana przyczyna rozwiązania umowy uzasadniała zastosowanie trybu dyscyplinarnego, wskazanego w art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd zważył w pierwszej kolejności, że strona pozwana zachowała wszelkie przewidziane prawem wymogi formalne, dotyczące rozwiązywania umów o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Oświadczenie pracodawcy zostało złożone w formie pisemnej, do czego zobowiązuje art. 30 § 3 k.p., ponadto, w zgodzie z art. 30 § 4 k.p., wskazana została przyczyna uzasadniająca rozwiązanie umowy. Oświadczenie pracodawcy zawierało także pouczenie o przysługującym powodowi prawie odwołania do sądu pracy.

Nie doszło także, wbrew twierdzeniom powoda, do naruszenia przepisu art. 52 § 2 k.p., zgodnie z którym rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania

przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Wskazać należy na ugruntowany już w judykaturze pogląd (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., sygn. akt I PKN 5/98, OSNP 1999/6/201; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1998 r., sygn. akt I PKN 96/98, OSNP 1999/10/329; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., sygn. akt I PKN 318/99, OSNP 2001/5/155; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt II PK 37/15, LEX nr 2026396), zgodnie z którym bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę, czyli od zakończenia, podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że pracodawca rozwiązując umowę o pracę w trybie art. 52 k.p. podejmuje czynność, za którą ponosi odpowiedzialność, zwłaszcza w razie braku okoliczności uzasadniającej takie rozwiązanie. Zarówno więc w interesie pracownika jak i własnym musi mieć możliwość sprawdzenia uzyskanych wiadomości o zachowaniu się pracownika i możliwość ich weryfikacji, zwłaszcza gdy pochodzą one z zewnątrz. Jeżeli pracodawca dokonuje sprawdzenia uzyskanej wiadomości w sposób niezwłoczny i sprawnie, to nie można mu zarzucić błędu w stosowaniu omawianego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., sygn. akt I PKN 5/98).

Postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte przez pozwaną niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia o tymczasowym aresztowaniu powoda, które zostało pozwanej doręczone w dniu 15 stycznia 2010 r. Zawiadomienie wystosowane przez Sąd ograniczyło się do stwierdzenia, że powód został tymczasowo aresztowany i pozostaje do dyspozycji Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu. W zawiadomieniu tym nie znalazły się natomiast żadne informacje dotyczące przyczyn i podstaw faktycznych zastosowanego środka zapobiegawczego. W dniu 22 lutego 2010 r. pełnomocnik pozwanej został zaznajomiony z aktami śledztwa, prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu, i dopiero wówczas przekazane zostały pracodawcy wiarygodne informacje, które uzasadniały przyjęcie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłocznie rozwiązanie umowy. Rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia z dniem 4 marca 2010 r. nastąpiło zatem z zachowaniem miesięcznego terminu od dowiedzenia się przez pracodawcę o okolicznościach je uzasadniających.

Dodatkowo należy wskazać, że w niniejszej sprawie istotne znaczenie ma fakt, że powód był członkiem zarządu strony pozwanej. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2009 r. (sygn. akt III PK 43/2009, OSNP 2011/11-12 poz. 149), miesięczny termin do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy odwołanego członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością rozpoczyna bieg od uzyskania przez zarząd wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie, lecz nie wcześniej niż od odwołania go z zarządu (art. 52 § 2 k.p.). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że mimo, iż wewnętrzne postępowanie wyjaśniające zostało zakończone w dniu 22 lutego 2010 r., to miesięczny termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. w stosunku do powoda mógł rozpocząć bieg najwcześniej w dniu odwołania powoda z funkcji prezesa zarządu, co miało miejsce w dniu 4 marca 2010 r.

Tym samym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, wręczone powodowi w dniu 4 marca 2010 r., nie naruszyło miesięcznego terminu z art. 52 § 2 k.p.

Nie potwierdził się także zarzut powoda, zgodnie z którym oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało złożone przez nieuprawnione osoby.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, jeżeli rada nadzorcza zamierza rozwiązać umowę o pracę z członkiem zarządu, musi to uczynić jednocześnie z odwołaniem go z pełnionej funkcji członka zarządu, ponieważ po odwołaniu staje się on zwykłym pracownikiem, wobec którego kompetencje pracodawcy wykonuje zarząd, a nie rada nadzorcza (por. między innymi wyroki z dnia 13 kwietnia 1999 r. I PKN 3/99 OSNAPIUS 2000/12 poz. 460; z dnia 21 marca 2001 r. I PKN 322/2000 OSNAPIUS 2002/24 poz. 600; z dnia 24 stycznia 2002 r. I PKN 838/2000 Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2003/4 str. 38; z dnia 23 stycznia 2004 r. I PK 213/2003 Monitor Prawniczy 2004/5 str. 203; z dnia 4

października 2007 r. I PK 127/2007 LexPolonica nr 1606496; z dnia 4 grudnia 2008 r. II PK 134/2008 LexPolonica nr 1970639).

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w dniu 3 marca 2010 r. A. R. (wiceprezes zarządu (...) Sp. z o.o.) oraz M. M. (wiceprezes zarządu (...) Sp. z o.o.) udzielili pełnomocnictwa T. H. oraz S. K. do dokonywania w imieniu spółki wszelkich czynności faktycznych i prawnych w związku z rozwiązaniem z M. S. (1) umowy o pracę. W dniu następnym, tj. w dniu 4 marca 2010 r. odbyło się posiedzenie rady nadzorczej (...) Sp. z o.o., na którym podjęto uchwałę nr 94/2010 o odwołaniu M. S. (1) ze składu Zarządu Spółki, a następnie w tym samym dniu o godzinie 11.30 odbyło się spotkanie, na którym T. H. oraz S. K. przedstawiły M. S. (1) pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez okresu wypowiedzenia.

Pełnomocnictwo dla T. H. oraz S. K. zasadnie zostało udzielone przez zarząd pozwanej spółki, a nie przez radę nadzorczą, ponieważ w momencie złożenia powodowi oświadczenia w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę rada nadzorcza nie miała już w stosunku do powoda atrybutu organu uprawnionego do działania za pracodawcę. Nie miała więc zastosowania do powoda szczególna reguła reprezentacji, wyrażona w art. 210 § 1 k.s.h.

Należy zatem uznać, że strona pozwana prawidłowo pod względem formalnym rozwiązała z powodem umowę o pracę.

Odnosząc się do wymogu przewidzianego w art. 30 § 4 k.p. wskazać należy, że dla uznania, że pracodawca spełnił rzeczony wymóg konieczne jest, by wskazana przyczyna rozwiązania umowy o pracę była konkretna i rzeczywista. Jak słusznie zważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r. (I PKN 641/99, OSNP 2001/20/618, Pr.Pracy 2001/1/33) naruszenie art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika. Warunku podania pracownikowi przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie może zastąpić ocena pracodawcy, iż przyczyna ta była znana pracownikowi. Podanie pracownikowi przyczyny wypowiedzenia ma umożliwić mu dokonanie racjonalnej oceny, czy ta przyczyna w rzeczywistości istnieje i czy w związku z tym zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy może doprowadzić do uzyskania przez pracownika odpowiednich korzyści – odszkodowania lub przywrócenia do pracy (zob. wyrok SN z dnia 1 października 1997r., I PKN 315/97, OSNP 1998/14/427).

Kryterium konkretności wskazanej przyczyny zostało bez wątplenia spełnione przez pracodawcę – stronę pozwaną. W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia pracodawca wskazał bowiem w sposób jasny i precyzyjny, że zarzuty wobec powoda koncentrują się wokół naruszenia obowiązku starannego i sumiennego wykonywania pracy oraz dbałości o dobro zakładu pracy i ochronę mienia spółki. Dalej strona pozwana powołała się na konkretne zarzuty pod adresem powoda, tj. takie działania jak zatwierdzanie płatności na rzecz (...) S.C. przy braku weryfikacji, czy usługi wskazane w tych fakturach faktycznie zostały wykonane, a także niezagwarantowanie należytej ochrony interesu pozwanej spółki w tym zakresie poprzez odpowiednie zapisy umowne. Pracodawca podniósł, że obowiązki Dyrektora Zarządzającego spółki, w sytuacji gdy łączą się z pełnieniem funkcji członka zarządu spółki, powinny być przez powoda wykonywane z należyłą starannością, podlegającą ocenie z uwzględnieniem zawodowego charakteru tej działalności. Zatwierdzenie przedmiotowych faktur w sytuacji, gdy przedmiot umowy był powodowi nieznanym i powód nie wiedział, z jakiego tytułu (...) S.C. obciąża pozwaną spółkę kwotą ponad 120.000 zł brutto pozwana spółka oceniła jako naruszenie pracowniczego obowiązku dbałości o dobro pracodawcy i jego mienie.

Tak ujęta przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie mogła budzić po stronie powoda wątpliwości co do okoliczności stanowiących podstawę rozwiązania umowy. (...) S.C. wystawiło na rzecz pozwanej spółki tylko trzy faktury, i każda z nich została zatwierdzona przez powoda. Przypisanie stawianych powodowi przez pracodawcę w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę zarzutów do konkretnych własnych działań powoda nie mogło stanowić nadmiernej trudności. Powód miał realną możliwość dokonania racjonalnej oceny faktycznego istnienia przyczyny i podjęcia decyzji, czy zasadnym jest zaskarżenie czynności prawnej pracodawcy – co też powód uczynił, inicjując postępowanie w niniejszej sprawie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu powoda, że pracodawca nie miał wiedzy o zachowaniu powoda, a jedynie relacjonował domniemane ustalenia organów ścigania (przy czym bez prawomocnego skazania pracodawca nie może skutecznie powoływać się na okoliczności będące podstawą stawianych zarzutów) należy wskazać, że również ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r. (sygn. akt II PK 251/2004, LexPolonica nr 377324), art. 30 § 4 k.p. dopuszcza różne sposoby określenia przyczyny rozwiązania niezwłocznego umowy o pracę z winy pracownika (art. 52 § 1 k.p.). Istotne jest jednak, aby z oświadczenia pracodawcy wynikało w sposób niebudzący wątpliwości, co jest istotą zarzutu stawianego pracownikowi i usprawiedliwiającego niezwłoczne rozwiązanie z nim stosunku pracy. Natomiast konkretyzacja przyczyny tj. wskazanie konkretnego zdarzenia (zachowania), z którym zarzut ten się łączy, może nastąpić poprzez szczegółowe, słowne określenie tego zdarzenia w treści oświadczenia o rozwiązaniu lub wynikać ze znanych pracownikowi okoliczności, wiążących się w sposób niebudzący wątpliwości z podaną przez pracodawcę przyczyną rozwiązania umowy.

Prawdą jest, że strona pozwana składając powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę, powołała się na śledztwo, prowadzone przeciwko powodowi przez Prokuraturę Okręgową we Wrocławiu. Jednakże sam fakt prowadzenia tego postępowania nie był przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę. Pracodawca przeprowadził własne postępowanie wyjaśniające, a ustalenia prokuratury były jedynie tłem dla tego wewnętrznego postępowania. W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę pozwana spółka powołała także konkretne nieprawidłowości, których dopuścił się powód, tj. fakt zatwierdzenia przez powoda faktur wystawionych przez (...) S.C. Strona pozwana podjęła działania, zmierzające do niezależnego zbadania podstaw faktycznych zarzutów, stawianych powodowi, i dopiero wynik tych działań stanowił przyczynę podjęcia przez pracodawcę decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem. Tym samym uznać należy, że w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem pracodawca relacjonował, wbrew twierdzeniom powoda, nie domniemane ustalenia organów ścigania, a własne spostrzeżenia, poczynione w drodze przeprowadzonego wewnętrznego postępowania wyjaśniającego, którego jednym z elementów było zapoznanie się z materiałami postępowania przygotowawczego.

Odnosząc się zaś do kryterium rzeczywistości wskazanej przyczyny, Sąd wskazuje, iż omówiona ona zostanie w dalszej części uzasadnienia, wraz z odniesieniem się do zasadności decyzji podjętej przez pracodawcę w przedmiocie zakończenia z powodem stosunku pracy w trybie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. W ocenie Sądu bowiem te dwie cechy, a więc rzeczywistość przyczyny i jej zasadność jako motywu rozwiązania stosunku pracy, są ze sobą nierozdzielnie związane.

Zarzuty powoda odnośnie rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę koncentrowały się wokół stwierdzeń, że rozwiązanie to jako bezpodstawne było niezgodne z prawem. Rozpatrując zarzuty powoda, Sąd zważył, co następuje.

Przechodząc do badania merytorycznej zasadności rozwiązania przez pracodawcę z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika wskazać należy, że w myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Przepis ten nie zawiera katalogu określającego, choćby przykładowo, na czym polega ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych przez pracownika. Z jego treści oraz z wieloletniego doświadczenia orzeczniczego wynika jednak, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania z nim umowy w tym trybie – musi to być naruszenie podstawowego obowiązku, zaś powaga tego naruszenia rozumiana musi być jako znaczny stopień winy pracownika. Rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p., jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok SN z 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998/9/269). Z powyższego wynika, że nie każde naruszenie przez pracownika obowiązków może stanowić podstawę rozwiązania umowy w tym trybie. Musi to być naruszenie podstawowych obowiązków, spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony oraz stwarzające zagrożenie dla interesów pracodawcy. Przy ocenie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy brać pod uwagę zarówno stopień natężenia złej woli pracownika, jak i rozmiar szkody, jaką może pociągać za sobą naruszenie obowiązków pracowniczych. Natomiast ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku.

Zauważyć przy tym należy, że ciężar dowodu w zakresie wykazania prawdziwości wskazanej przyczyny spoczywał na stronie pozwanej (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 232 zd. 1 k.p.c.).

W oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia pozwana spółka powołała się zasadniczo na ciężkie naruszenie przez powoda podstawowego obowiązku pracowniczego, jakim jest obowiązek starannego i sumiennego wykonywania pracy oraz dbałości o dobro zakładu pracy i ochronę mienia spółki, poprzez zatwierdzenie faktur VAT, wystawionych przez (...) S.C. przy braku weryfikacji, czy usługi opisane w fakturach faktycznie zostały wykonane, a także przy braku kontroli, czy pozwana spółka podpisała z (...) S.C. umowę dotyczącą opisanych na fakturach usług lub czy usługi te zleciła.

Wskazać należy, że mimo braku choćby przykładowego katalogu podstawowych obowiązków pracowniczych, określonego przez ustawodawcę, miejsce szczególne wśród przepisów określających powinności pracownika zajmuje przepis art. 100 k.p. Formułuje on uniwersalne standardy zachowań pracowników w stosunkach pracy, którym zazwyczaj, ze względu na ich doniosłość dla zabezpieczenia prawidłowego przebiegu procesów pracy, można nadać cechę podstawowości. W § 1 cytowanego artykułu przewidziano, iż pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. W § 2 rzeczonego przepisu ustawodawca wskazał do czego w szczególności zobowiązany jest pracownik. Prawodawca przywołał m.in. obowiązek dbania o dobro zakładu pracy, ochrony jego mienia oraz zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.).

Spór między stronami koncentrował się wokół charakteru podpisu złożonego przez powoda na spornych fakturach (...) S.C. Rozstrzygnięcie sporu było uzależnione od poczynienia przez Sąd ustaleń co do tego, jak w pozwanej spółce wyglądała w sierpniu 2005 r. procedura obiegu wpływających faktur.

Sąd Rejonowy ustalił, że w pozwanej spółce istniały dwa dokumenty, które dotyczyły obiegu dokumentów w spółce – dokument FK – 001 oraz FK – 002. Zgodnie z postanowieniami dokumentu FK – 001, stosowano w pozwanej spółce dwa tryby obiegu dokumentów, tj. obieg skrócony i obieg standardowy. Obieg skrócony miał miejsce wówczas, gdy otrzymaną fakturę z łatwością można było przypisać do danego zamówienia, umowy itp. W takiej sytuacji dział księgowości nie przekazywał faktury do akceptacji merytorycznej. Obieg standardowy dotyczył zaś faktur, które nie zgadzały się co do treści oraz wartości z fakturą wyemitowaną przez system, bądź gdy system w ogóle takiej faktury nie emitował. W takiej sytuacji faktura za usługę przekazywana była do wyjaśnienia do działu odpowiedzialnego za daną transakcję, który potwierdzał merytoryczną zasadność faktury. Okoliczność ta wynikała wprost z zapisu ust. 4 pkt 4.2.3 instrukcji FK – 001, który stanowił „Faktury usługowe są przekazywane do opracowania (potwierdzenia) do D., który wykonanie usługi zamówił”. Do faktur dołączane były druki obiegowe zatytułowane „Potwierdzenie dostawy materiałów/wykonania usługi.” Na nich w przypadku faktur za usługi zobowiązana była złożyć swój podpis osoba zajmująca stanowisko kontrolera finansowego, odpowiedzialna za poziom poniesionych kosztów oraz osoba merytorycznie odpowiedzialna za wydatek - kierownik projektu lub inna osoba odpowiedzialna za dany zakres działalności spółki. Aby faktura mogła zostać przekazana przez dział księgowości do realizacji, druk obiegowy dotyczący faktury usługowej w obiegu standardowym, musiał zatem zawierać podpis kontrolera finansowego oraz innej osoby, odpowiedzialnej merytorycznie. Podpis kontrolera finansowego nie stwierdzał merytorycznej zasadności faktury – kontroler nie sprawdzał, czy usługa została zlecona i czy została wykonana zgodnie z zamówieniem, a jedynie ustalał, czy dana płatność jest zasadna w świetle ustalonego przez spółkę budżetu.

Odnosząc powyższe do faktur otrzymanych przez pozwaną spółkę od (...) S.C. w sierpniu 2005 r. wskazać należy, że na drukach obiegowych tych faktur bezspornie zostały złożone dwa podpisy - powoda M. S. (1) oraz kontrolera finansowego B. K. (2). Faktury te bezspornie podlegały obiegowi standardowemu. W dokumentacji spółki nie było żadnych umów, zleceń ani jakichkolwiek innych dokumentów, które świadczyłyby o tym, że (...) S.C. miała wykonać na rzecz pozwanej spółki jakiegokolwiek usługi. Kierownikiem projektu, którego dotyczyły faktury, był D. N., który nie zamawiał ani nie zlecał żadnemu podmiotowi usług, które zostały opisane na fakturach. Wskazane w tytule faktur

zagadnienia były jednak w owym okresie planowane i przygotowywane przez stronę pozwaną, przez co kontroler mógł przypisać faktury do kosztów konkretnego projektu.

Podpis kontrolera finansowego B. K. (2) na spornych fakturach oznaczał, że uzasadnione jest poniesienie przez spółkę kosztu, bowiem realizowany jest projekt, którego dotyczą faktury. B. K. (2) nie miała obowiązku sprawdzić i nie sprawdziła, czy usługa, której dotyczyła faktura została w istocie zlecona i zrealizowana, bowiem nie należało to do zakresu jej obowiązków.

Podpis powoda został złożony w miejscu opatrzonym opisem „zaakceptowano pod względem merytorycznym, rachunkowym i formalnym”, nie zaś w znajdującej się pod nią rubryce „zatwierdzono do zapłaty”. Przed podpisaniem przedmiotowych faktur powód bezspornie nie sprawdził, czy usługi wskazane w treści faktur zostały w rzeczywistości zlecone i wykonane. Okoliczność tę przyznał sam powód, który w swoich wyjaśnieniach wskazywał, iż taka była procedura w spółce, że nie sprawdzał on dokumentów, które podpisywał, gdyż nie miał na to czasu z uwagi na szereg innych obowiązków.

Podpis powoda mógł zostać złożony na fakturach (...) S.C. w pierwszej kolejności – przed podpisem kontrolera finansowego B. K. (2) – albo też dopiero po złożeniu przez nią podpisu.

Gdyby podpis powoda został przez niego złożony na fakturach wcześniej niż podpis kontrolera finansowego, to z uwagi na zajmowane przez powoda stanowisko, dokonana przez niego akceptacja, zgodnie z obowiązującą w spółce procedurą i praktyką, zamknęłaby kwestię weryfikacji merytorycznej zasadności faktur. Złożenie podpisu przez powoda na fakturach w pierwszej kolejności oznaczało bowiem w pozwanej spółce, że to powód osobiście akceptował fakturę, był osobą odpowiedzialną za zamówienie usługi stwierdzonej wystawioną fakturą i potwierdzał jej prawidłowe wykonanie. W takich sytuacjach B. K. (2) nie była uprawniona do zgłaszania zastrzeżeń co do merytorycznego zaakceptowania faktury, wątpliwości co do jakości wykonanych usług bądź w ogóle co do ich wykonania. Nie kontaktowała się ona wówczas z żadną osobą merytorycznie odpowiedzialną za wydatek, ponieważ tą osobą był sam powód. Jak wynika z zeznań B. K. (2), sytuacje, gdy powód podpisywał się jako pierwszy jako osoba merytorycznie akceptująca fakturę, czasami się zdarzały. B. K. (2) nie miała w takich sytuacjach możliwości zakwestionowania stanowiska swojego przełożonego i nie weryfikowała go.

B. K. (2) nie pamiętała, czy na drukach obiegowych do faktur (...) S.C. to powód złożył swój podpis jako pierwszy, powód zaś okoliczności tej zaprzeczył. Należało zatem przyjąć drugą możliwą wersję akceptacji faktur (...) S.C., tj. uznać, że powód podpisał druki obiegowe do faktur już po ich podpisaniu przez kontrolera finansowego, a zatem po zaakceptowaniu przez B. K. (2) faktur w zakresie wysokości kosztów. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego – zarówno zacytowanej wyżej treści instrukcji, jak i zeznań świadków, podpis kontrolera finansowego na fakturze bądź dokumencie dołączonym do faktury nie oznaczał w żadnym wypadku merytorycznego zatwierdzenia obcej faktury usługowej podlegającej standardowemu obiegowi dokumentów. Podpis ten oznaczał jedynie, że faktura znajduje miejsce w kosztach danego projektu, i że spółka ma środki finansowe na zrealizowanie kosztu. Powód złożył zatem swoje podpisy pomimo braku podpisów osoby odpowiedzialnej merytorycznie za projekt.

W ocenie Sądu Rejonowego, bez względu na rzeczywistą kolejność złożenia podpisów na spornych fakturach, podpisanie ich przez powoda w miejscu przeznaczonym na akceptację merytoryczną wyczerpuje w okolicznościach niniejszej sprawy przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, powód dopuścił się bowiem co najmniej rażącego niedbalstwa w zakresie obowiązku dbania o mienie pracodawcy.

Po pierwsze, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że powód wiedział o konieczności merytorycznego zaakceptowania faktury za usługę przez osobę merytorycznie odpowiedzialną za jej zamówienie i mającą wiedzę o wykonaniu zamówionej usługi. Wynika to i z zapisu ust. 4 pkt 4.2.3 instrukcji FK – 001 stanowił, że „Faktury usługowe są przekazywane do opracowania (potwierdzenia) do D., który wykonanie usługi zamówił”, i z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Powód złożył podpisy na drukach obiegowych, na których nie było podpisów żadnej innej osoby odpowiedzialnej za merytoryczne zaakceptowanie faktur. Nawet jeśli na fakturach był już złożony podpis kontrolera finansowego, i nawet jeśli intencją powoda miało być jedynie

zatwierdzenie faktury do zapłaty, to faktura nie powinna zostać podpisana przez powoda jako członka zarządu w sytuacji braku podpisu osoby merytorycznie odpowiedzialnej za wydatek, było to bowiem niezgodne z obowiązującą (i w tym zakresie przestrzeganą) w spółce procedurą.

Po drugie, powód złożył swoje podpisy w miejscu „zaakceptowano pod względem merytorycznym, rachunkowym i formalnym”, nie zaś w znajdującej się pod nią rubryce „zatwierdzono do zapłaty” ani w jakimkolwiek innym miejscu na druku. Wskazuje to zdaniem Sądu na przejęcie przez powoda odpowiedzialności za merytoryczną akceptację tych faktur, nie zaś – jak powód wskazywał w swoich wyjaśnieniach – na to, że jego podpis oznaczał jedynie zatwierdzenie faktury do zapłaty i został złożony automatycznie.

Twierdzenia powoda, że zawsze zatwierdzał faktury w ten sposób, nie zasługiwały na uwzględnienie. Po pierwsze powód okoliczności tej nie wykazał. Po wtóre - nie wyjaśnił w żaden sposób przyczyn ewentualnego składania podpisów mających służyć jedynie zatwierdzeniu faktur do zapłaty w miejscu przeznaczonym na ich merytoryczną akceptację. Powód mógł przecież złożyć swój podpis w miejscu przeznaczonym na zatwierdzenie faktury. Będąc osobą wykształconą i bardzo doświadczoną, powód zdaniem Sądu musiał zdawać sobie sprawę ze znaczenia sformułowania „zaakceptowano pod względem merytorycznym...”, a tym samym z konsekwencji podpisania druku obiegowego do faktury pod takim sformułowaniem. Przesłuchiwani w sprawie świadkowie w większości potwierdzili, że złożenie podpisu w tym właśnie miejscu druku wskazuje na to, że to powód pod względem merytorycznym zaakceptował sporne faktury. Nie było zatem powszechnie znaną praktyką w spółce, by powód składał podpis w tym miejscu celem zaakceptowania faktury do zapłaty. Gdyby zaś nawet powód każdorazowo akceptował faktury do zapłaty w ten właśnie sposób, tj. podpisując się w pod sformułowaniem „zaakceptowano merytorycznie...” bez jakiegokolwiek weryfikacji zasadności faktury i bez sprawdzenia, czy zostało prawidłowo wcześniej zatwierdzona przez zobowiązanych do tego pracowników, to okoliczność ta zdaniem Sądu tylko dodatkowo by go obciążała, nie zaś zwalniała z odpowiedzialności za wyrządzoną pozwaną szkodę.

Wyjaśnienia powoda w zakresie znaczenia, jakie nadawał swojemu podpisowi na spornych fakturach, były w ocenie Sądu Rejonowego nielogiczne i niewiarygodne. Powód wskazywał, że nie sprawdzał faktur w żadnym zakresie, ponieważ nie miał na to czasu, a jedynie zatwierdzał je do wypłaty, a jednocześnie podnosił, że jego podpis nie był również wystarczający do dokonania przez spółkę zapłaty za faktury, w tym celu wymagane były bowiem dwa podpisy, przez co sporne faktury nie mogły być zapłacone po złożeniu podpisu tylko przez B. K. (2) i przez niego. Należy jednak zauważyć, że nawet jeśli sporne faktury musiałyby być zatwierdzone do wypłaty przez jeszcze jedną osobę (procedura ta, jak wynika z zeznań świadków, nie zawsze była przestrzegana), to osoba ta nie miałaby powodów do zakwestionowania faktur, skoro powód podpisał je wcześniej w miejscu przeznaczonym do merytorycznej akceptacji. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika ponadto, że kontroler finansowy podpisywał faktury co do zasady przed osobą merytorycznie odpowiedzialną. To powód był zatem jedyną osobą, która miała możliwość dostrzec, że na spornych fakturach brak podpisu osoby merytorycznie odpowiedzialnej za wydatek. Tymczasem, zamiast zadbać o prawidłowe zaakceptowanie faktur, powód sam z nieznanых przyczyn, nie dokonując żadnej weryfikacji merytorycznej, podpisał je w miejscu przeznaczonym do merytorycznej akceptacji, a zatem złożył swój podpis w nieprawidłowej rubryce i pomimo ewidentnego braku podpisu na fakturze osoby, która potwierdzałaby merytorycznie zleceni i prawidłowe wykonanie opisanej na fakturach usługi. Postępowanie powoda stanowiło ewidentny przejaw rażącego braku dbałości o interesy spółki.

Tym samym powód niewątpliwie umożliwił dokonanie przez pozwaną spółkę zapłaty za nie wykonane nigdy przez (...) S.C. usługi.

Podsumowując stwierdzić należy, że bez względu na to, czy to powód odpisał fakturę jako pierwszy, czy też uczynił to dopiero po złożeniu podpisu przez kontrolera finansowego, jak również bez względu na to, czy intencją powoda było merytoryczne zaakceptowanie faktur, których zasadności w rzeczywistości bezspornie nie sprawdził, czy też „jedynie” zatwierdzenie tych faktur do zapłaty, w ocenie Sądu Rejonowego uznać należało, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego- obowiązku dbałości o mienie pozwaną spółki. Przez swoje

czynności spowodował bowiem wypłatę przez pozwaną spółkę kwot za usługi, których wykonania nie sprawdził, i co do których wiedział, że nie zostały one sprawdzone i merytorycznie potwierdzone przez żadną inną osobę.

Istotny dla oceny zachowania powoda pozostaje niewątpliwie również fakt, że w spornym okresie powód był zarówno dyrektorem naczelnym, jak i członkiem zarządu pozwanej spółki. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r. (sygn. akt II PK 273/08, LexPolonica nr 3933808) zachowanie pracownika jako prezesa zarządu spółki handlowej podlega ocenie nie tylko w aspekcie wykonywania obowiązków pracowniczych określonych w art. 100 k.p., ale także, a może przede wszystkim – wynikających z Kodeksu spółek handlowych powinności wypływających ze sprawowania funkcji członka zarządu tej spółki.

Jak wyżej wskazano, w ocenie Sądu, zachowanie powoda wykazane w toku postępowania, należy uznać co najmniej za rażące niedbalstwo. W judykaturze przyjmuje się, że rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu następstw działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2001 r., sygn. akt I PKN 634/00, OSNP 2003/16 poz. 381). Nie sposób także pominąć sygnalizowanej wyżej okoliczności, że zachowanie powoda jako prezesa zarządu spółki kapitałowej podlega ocenie nie tylko w aspekcie wykonywania obowiązków pracowniczych określonych w art. 100 k.p., ale także, a może przede wszystkim – wynikających z art. 293 k.s.h. powinności wypływających ze sprawowania funkcji członka zarządu tej spółki. W wyroku z dnia 25 maja 2000 r. (sygn. akt I PKN 655/99, OSNAPiUS 2001/22 poz. 658) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że ten, kto podjął się zarządu spraw innej osoby (w tym przypadku spółki), powinien swoje obowiązki wykonywać z należytą starannością, np. podejmować wszelkie możliwe działania zapobiegające powstaniu jakiegokolwiek szkody w mieniu spółki. Członka zarządu obowiązuje przy tym – na podstawie art. 355 § 2 k.c. – należyta staranność podlegająca ocenie z uwzględnieniem zawodowego charakteru jego działalności (staranność „kupiecka”). Pracownika z kolei obowiązuje – na podstawie art. 100 § 1 oraz art. 100 § 2 pkt 4 k.p. – sumienne i staranne wykonywanie pracy oraz dbałość o dobro zakładu pracy. Nie są to obowiązki wykluczające się, wprost przeciwnie, możliwe jest jednoczesne ich spełnianie przez staranne, sumienne i uczciwe postępowanie. Również w wyroku z dnia 28 stycznia 2000 r. (sygn. akt I PKN 482/99, OSNAPiUS 2001/11 poz. 378) Sąd Najwyższy stwierdził, że w ocenie zachowania pracownika zatrudnionego na stanowisku członka zarządu spółki jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych należy uwzględnić jego powinność dokładania, przy wykonywaniu obowiązków członka władz spółki, staranności sumiennego kupca. W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że analiza przepisów Kodeksu handlowego (obecnie – Kodeksu spółek handlowych) oraz Kodeksu pracy, określających ciężące na takiej osobie obowiązki, prowadzi do wniosku, że istnieją podwyższone wymagania w stosunku do pracowników, których treść obowiązku świadczenia pracy pokrywa się z powinnościami wypływającymi ze sprawowania funkcji członka zarządu spółki. Celem spółki jest osiągnięcie przez nią zysków, a także utrzymywanie jej bytu oraz rozwoju. Działania, które tego nie mają na względzie są przejawem braku lojalności wobec zarządzanej spółki i nie mogą być uznane za zgodne z powinnością sumiennej i starannej pracy (art. 100 § 1 k.p.), dbałości o dobro zakładu pracy (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) oraz obowiązkiem dokładania staranności sumiennego kupca.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, że działania powoda wskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę cechowały się co najmniej rażącym niedbalstwem. Powód, jako dyrektor naczelny i członek zarządu strony pozwanej, winien był przed złożeniem podpisu w miejscu przeznaczonym do merytorycznej akceptacji faktur sprawdzić, czy usługi, za które zostały wystawione faktury VAT zostały przez spółkę (...) S.C. faktycznie wykonane lub bez składania podpisu skierować faktury do merytorycznej akceptacji przez właściwą osobę. Widząc, że faktura zawiera jedynie podpis kontrolera finansowego, a brak jest podpisu osoby odpowiedzialnej merytorycznie za daną fakturę, powód miał w ocenie Sądu obowiązek wstrzymania się z podpisaniem faktury i przekazania jej do wyjaśnienia odpowiedniej osobie.

Wedle utrwalonego już stanowiska judykatury, przy dokonywaniu kwalifikacji zachowania pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych wymaga się, aby zachowanie to było bezprawne, czyli naruszające objęte treścią stosunku pracy obowiązki o charakterze podstawowym, po drugie - by znamionowała

je ciężka wina (tzw. subiektywna), przez którą rozumie się umyślność lub rażące niedbalstwo, po trzecie - aby spowodowało poważne naruszenie interesów pracodawcy bądź naraziło go na szkodę, przy czym wystarcza samo zagrożenie powstania takich skutków (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 396; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I PKN 188/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 818; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNAPiUS 2003 nr 16, poz. 381; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 142/04, OSNP 2005 nr 16, poz. 242).

Ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności indywidualnego przypadku i musi uwzględniać zakres winy pracownika, polegającej na jego złej woli, wyrażającej się w umyślności lub rażącym niedbalstwie. Warunkiem zastosowania przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest więc stosunek psychiczny pracownika do skutków swojego postępowania, określony wolą i możliwością przewidywania, czyli świadomością w zakresie naruszenia obowiązku (obowiązków) o podstawowym charakterze oraz negatywnych skutków, jakie zachowanie to może spowodować dla pracodawcy, zwłaszcza gdy dotyczy to osoby lub członka organu zarządzającego jednostką organizacyjną będącą pracodawcą (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1976 r., I PRN 62/76, OSNCP 1977 nr 4, poz. 81; z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998 nr 9, poz. 269; z dnia 25 maja 1999 r., I PKN 655/99, OSNAPiUS 2001 nr 22, poz. 658; z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746; z dnia 26 stycznia 2000 r., I PKN 482/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 378; z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 312).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić bez wątplenia, że działanie powoda było bezprawne, bowiem naruszało podstawowy obowiązek pracowniczy, jakim jest powinność sumiennego i starannego wykonywania pracy, a także dbałości o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia. Działaniu powoda można przypisać także winę w postaci przynajmniej rażącego niedbalstwa – powód musiał bowiem przewidywać i godzić się na to, że brak weryfikacji zasadności potwierdzonej faktury przez niego i jakąkolwiek inną osobę, może spowodować poważne negatywne konsekwencje finansowe dla spółki. Tym samym powód naraził pozwaną spółkę na szkodę.

Podkreślenia również wymaga, że nie było rolą sądu pracy ustalenie czy powód M. S. (1) uczestniczył w przestępczym procederze wyprowadzania pieniędzy ze spółek za pośrednictwem faktur dotyczące niewykonanych usług. Okoliczności te zbada bowiem sąd karny. Sąd pracy nie badał kwestii bezprawności działania powoda w rozumieniu prawa karnego, a jedynie ustalał, czy działanie powoda było bezprawne w tym znaczeniu, że stanowiło naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Bez znaczenia pozostawała więc dla tut. Sądu okoliczność, czy powód dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary, a także okoliczność, czy powód był świadomy, iż zatwierdzane przez niego faktury są fikcyjne, a tym samym – czy uczestniczył w przestępczym procederze wyprowadzania pieniędzy ze spółki za pomocą „pustych” faktur. Znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogły mieć również zapadłe już w kilku sprawach wyroki skazujące inne osoby za udział w przestępczym procederze i przywłaszczenie mienia na szkodę m.in. strony pozwanej. Rolą sądu pracy było wyłącznie ustalenie prawidłowości rozwiązania umowy o pracę łączącej strony w trybie dyscyplinarnym oraz zasadności roszczenia powoda o przywrócenie do pracy.

Nie przesądzając zatem o odpowiedzialności karnej powoda, znajduje uzasadnienie konstatacja, iż akceptowanie faktur VAT wystawionych przez (...) S.C. w przeciągu tygodnia od daty ich otrzymania przez pozwaną spółkę, w sytuacji, gdy przedmiot ewentualnej umowy między pozwaną a (...) S.C. był powodowi nieznany, żaden z uprawnionych pracowników faktur tych merytorycznie nie potwierdził, a tym samym powód nie wiedział, czy uiszczenie przez stronę pozwaną na rzecz (...) S.C. kwoty ponad 120.000 zł było uzasadnione, należy ocenić jako działanie rażąco niedbałe i zagrażające interesom pozwanej.

W konsekwencji, w ocenie Sądu uchybieniem powoda należy przydać walor ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a działania strony pozwanej, polegającego na rozwiązaniu z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie sposób uznać za nadużycie. Tym samym, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, czego wyrazem jest oddalenie powództwa, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Podejmując przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd procedował w oparciu o dowody z dokumentów wskazane w treści uzasadnienia, albowiem ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd skorzystał także z dowodów osobowych w postaci zeznań świadków: K. K., B. K. (1), B. K. (2), G. P., G. B. oraz K. S.. Na podstawie przedmiotowych zeznań Sąd zdołał ustalić najważniejszą dla niniejszej sprawy kwestię, tj. praktykę zatwierdzania faktur oraz obiegu dokumentów w pozwanej spółce. W niewielkim stopniu Sąd skorzystał z zeznań świadka P. J., który, w odniesieniu do kluczowych dla sprawy okoliczności, odmawiał odpowiedzi na zadawane pytania, a także świadków D. N., który nie posiadał wiedzy odnośnie faktur, wystawianych przez (...) S.C. oraz T. S., który powoływał się jedynie na informacje uzyskane od G. P.. Pomocniczo Sąd skorzystał także z przesłuchania stron, w tym z wyjaśnień przesłuchiwanego w charakterze strony pozwanej A. R..

Wyjaśnieniom powoda Sąd dał wiarę tylko w części, odmawiając im wiarygodności w zakresie opisanym wyżej. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powoda, że podpisanie przez niego druków do faktur pod klauzulą o ich merytorycznej akceptacji było w sytuacji braku podpisu osoby merytorycznie odpowiedzialnej prawidłowe. Ze złożonych przez świadków zeznań i przedłożonych do akt sprawy instrukcji wynikało bowiem, że dla akceptacji pod względem merytorycznym obcych faktur usługowych podlegających obiegowi standardowemu, konieczne były podpisy zarówno kontrolera, jak i osoby odpowiedzialnej za zamówienie usługi stwierdzonej wystawioną fakturą.

W punkcie II sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach zastępstwa procesowego, należnych stronie pozwanej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość tych kosztów Sąd ustalił w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Koszty te w niniejszej sprawie wynoszą w zakresie tej instancji 60 zł, a także kwotę 60 zł w związku z treścią wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 lipca 2014 r., który to Sąd przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

Zgodnie z § 13 ust. 1 w/w Rozporządzenia, stawki minimalne za prowadzenie spraw w postępowaniu apelacyjnym wynoszą przed sądem okręgowym 50% stawki minimalnej, gdy sprawę prowadził w obu instancjach ten sam adwokat, nie mniej niż 60 zł.

Zatem należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej łącznie kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej, drugiej i ponownie pierwszej instancji, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.